

Marta Kolendowska

## SKARGA DO STRASBURGA – ANTIDOTUM NA ZŁE PRAWO?

### Wprowadzenie

4 listopada 1950 r. w Rzymie została podpisana Europejska Konwencja Praw Człowieka. Konwencja weszła w życie 8 września 1953 r., tworząc tym samym podwaliny europejskiego systemu ochrony praw człowieka, stając się prawdziwą konstytucją podstawowych, cywilnych i politycznych, praw i wolności dla krajów skupionych w Radzie Europy. Dokument ten stanowi wspólną wartość europejskich demokracji, tworzy zespół kryteriów, którym powinny odpowiadać systemy polityczne, aby można było uznać je za prawdziwie demokratyczne.

Prawa człowieka i podstawowe wolności są zapisane w tekście Konwencji oraz w Protokołach Dodatkowych, a przystąpienie do Konwencji oznacza, że państwo zobowiązuje się do przestrzegania i gwarantowania przede wszystkim: prawa do życia, wolności od tortur i innego niehumanitarnego traktowania lub karania, wolności od niewolnictwa i poddaństwa oraz pracy przymusowej lub obowiązkowej, prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego, prawa do rzetelnego, publicznego procesu sądowego w rozsądnym terminie w sprawach karnych i cywilnych, wolności od karania bez podstawy prawnej, prawa do poszanowania życia prywatnego, rodzinnego, mieszkania i korespondencji, wolności myśli, sumienia, wyznania, swobody wypowiedzi, wolności prasy, swobody spokojnego zgromadzania się i stowarzyszania, prawa tworzenia i przystępowania do związków zawodowych, prawa do małżeństwa i zakładania rodziny, prawa do skutecznych środków odwoławczych oraz wolności od dyskryminacji, prawa do nauki, zakaz więzienia za długi.

Organem, który czuwa nad respektowaniem i poszanowaniem tychże praw jest Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, natomiast instrumentem prawnym służącym do wszczynania procedury strasburskiej jest skarga do Strasburga.

Polska ratyfikowała Konwencję 19 stycznia 1993r, natomiast od maja tego samego roku obywatele polscy mogą składać skargi do Strasburga dotyczące naruszenia Konwencji przez państwo polskie.

Liczba skarg składanych przez obywateli polskich – która rośnie z roku na rok – świadczy niewątpliwie o tym, iż społeczeństwo polskie wiąże ze Strasburgiem wielkie nadzieje na poprawę polskiej rzeczywistości prawnej. Należy się jednakże zastanowić, czy Polacy szukając sprawiedliwości w Strasburgu, kierują się słusznymi i merytorycznie uzasadnionymi przesłankami, a z drugiej strony czy orzecznictwo strasburskie ma pozytywny wpływ na prawo polskie.

## Podział skarg wnoszonych do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

### Skargi indywidualne

Podmioty uprawnione do składania skarg indywidualnych do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka określa art. 34 Konwencji. Zgodnie z tym artykułem

Trybunał może przyjmować skargi każdej osoby, organizacji pozarządowej lub grupy jednostek, która uważa, że stała się ofiarą naruszenia przez jedną z Wysokich Układających się Stron praw zawartych w Konwencji lub jej Protokołach. Wysokie Układające się Strony zobowiązują się nie przeszkadzać w żaden sposób skutecznemu wykonywaniu tego prawa.

Skarżącym może być tylko osoba fizyczna lub prawna, która wykaże że była bezpośrednio i osobiście dotknięta działaniem lub zaniechaniem, które zarzuca. Należy dodać, iż skarga wniesiona wyłącznie w interesie publicznym tzw. *actio popularis*, musi być odrzucona. Ze skargą może wystąpić jedynie osoba bezpośrednio pokrzywdzona przez naruszenie Konwencji lub Protokołów Dodatkowych. Skargę może złożyć również osoba pośrednio pokrzywdzonym, że same cierpią z powodu naruszenia jego praw. Komisja uznała przykładowo, iż ojciec zabitego przez policję jest pośrednią ofiarą naruszenia art.2, a to samo dotyczy siostry zmarłego<sup>1</sup> oraz rodziców dziecka zmarłego podczas operacji chirurgicznej w szpitalu<sup>2</sup>, a także ojca córki, która została zgwałcona<sup>3</sup>.

Należy dodać, iż istnieją sytuacje, kiedy to skargę może wyjątkowo złożyć za pokrzywdzonego inna osoba. Ma to miejsce wówczas, gdy pokrzywdzony nie jest w stanie złożyć skargi osobiście, ponieważ jest aresztowany, czy też zaginął, lub też jest ubezwłasnowolniony, albo jest osobą małoletnią.

Zgodnie z art. 34 Konwencji, uprawnioną do złożenia skargi jest również każda organizacja pozarządowa.

<sup>1</sup> Decyzja Andronicou i Constantinou w Cypr z 05.07.1995 r., skarga nr 25052/94, DR 82-A/102.

<sup>2</sup> Decyzja Wolfgram w Niemcy z 06.10.1986 r., skarga nr 11257/84, DR 49/213.

<sup>3</sup> Decyzja X. V Holandia z 17.12.1981 r., skarga nr 8978/80, DR 27/166 zam. w *Wokół Konwencji Europejskiej*, red. M. A. Nowicki, Kraków 2000, s. 30.

Wskazówki dotyczące sposobu postępowania władz państwowych wobec osób, które złożyły, bądź zamierzają złożyć skargę do Trybunału zawiera „Porozumienie europejskie w sprawie osób uczestniczących w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka z 05.03.1996 r., które weszło w życie 01.01.1999 r., gdzie między innymi zagwarantowane zostało prawo do swobodnej korespondencji z Trybunałem – również osobom pozbawionym wolności<sup>4</sup>.

### Skargi międzypaństwowe

Zgodnie z art. 33 Konwencji „Każda z Wysokich Układających się Stron może wnieść skargę do Trybunału, jeśli uważa, że inna Wysoka Układająca się Strona naruszyła postanowienia Konwencji lub jej Protokołów”. W odróżnieniu od art. 33, definiującego skargi indywidualne, art. 24 Konwencji nie zawiera ograniczeń przedmiotowych skarg wnoszonych do Trybunału, albowiem skargi międzypaństwowe mogą dotyczyć każdego naruszenia postanowień Konwencji.

W konsekwencji przedmiotem skarg międzypaństwowych może być nie tylko, tak jak jest w przypadku skarg indywidualnych, naruszenie praw czy wolności zawartych w Konwencji. Państwo może także podnieść w skardze zarzut naruszenia tych postanowień Konwencji, które nie formułują katalogu praw człowieka, jak np. zaniechanie przez państwo wykonania wiążącego je wyroku Trybunału<sup>5</sup>.

Państwo, które składa skargę nie musi wskazywać w niej ofiary zaskarżonego naruszenia postanowień Konwencji. Państwo-Strona Konwencji, może wnieść skargę do Trybunału w trzech następujących sytuacjach:

- 1) gdy uzna, że działania podjęte przez inne Państwo-Stronę Konwencji naruszają prawa lub wolności określonych osób podlegających jurysdykcji tegoż państwa,
- 2) jeśli uważa, że obowiązujące prawodawstwo lub ustalona praktyka administracyjna innego Państwa – Strony pozostaje w sprzeczności z postanowieniami Konwencji,
- 3) gdy w skardze ujmuje pytanie o zgodność z Konwencją prawodawstwa, czy ustalonej praktyki administracyjnej innego Państwa-Strony (jest to wtedy tzw. skarga abstrakcyjna).

Skargi międzypaństwowe ze względu na ich charakter – obligatoryjność i szeroki zespół norm i osób, których mogą dotyczyć, nazywane są *actio popularis*.

Państwo wnosząc skargę nie jest zobowiązane do wykazania, że jest ofiarą zaskarżonych naruszeń lub, że istnieje jakikolwiek inny podmiot, który mógłby zostać uznany za ich ofiarę. Problem ten pojawił się w dwóch sprawach wniesionych przez państwa skandynawskie przeciwko Grecji. Dania, Norwegia i Szwecja skarżyły między innymi, że grecka konstytucja pozostaje w sprzeczności z art. 7 Konwencji. Zdaniem greckiego rządu w tej części skarga powinna zostać odrzucona. Zaskarżone postanowienia konstytucji, według Grecji, nigdy nie były stosowane.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 34.

<sup>5</sup> K. Łasak, *Normatywna konstrukcja skarg międzypaństwowych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Biuletyn Centrum Europejskiego UW” 1998, nr 3-4, s. 148.

Nie mogło być zatem żadnych ofiar. Komisja w swej decyzji dotyczącej dopuszczalności skargi stwierdziła, że art. 24 (dawny Konwencji) nie zawiera pojęcia „ofiara” i nie uzależnia prawa do wniesienia skargi od jej istnienia. Nie jest więc konieczne do rozpoznania przez Komisję skargi międzypaństwowej by skarżący wskazał ofiarę zaskarżonych naruszeń<sup>6</sup>.

Należy stwierdzić, iż skargi międzypaństwowe należą do rzadkości, albowiem do 2000 r. skarg tych było jedynie trzynaście, w tym między innymi:

- dwie skargi wniesione przez Grecję przeciwko Wielkiej Brytanii w 1956 i 1957 r., dotyczące ustawodawstwa wyjątkowego i licznych przypadków stosowania tortur na Cyprze w okresie, gdy wyspa była brytyjską kolonią;
- dwie sprawy Irlandii przeciwko wielkiej Brytanii z 1971 i 1972 r., dotyczące wprowadzenia wyjątkowych środków prawnych przez rząd brytyjski, w związku z eskalacją aktów terroru oraz stosowania tortur w Irlandii Północnej;
- trzy sprawy Cypru przeciw Turcji z lat 1974, 1975, 1977, odnoszące się do sytuacji na Cyprze po inwazji Turcji na wyspę;
- sprawa Danii, Francji, Holandii, Norwegii i Szwecji – każde z tych państw wniosło odrębną skargę, lecz zostały one rozpoznane jako jedna – przeciwko Turcji z 1982, dotycząca okupacji Cypru przez Turcję.

Skargi zarówno indywidualne, jak i międzypaństwowe mogą być kierowane jedynie przeciwko Państwu, które jest Państwem-Stroną Konwencji, a więc które ratyfikowało Europejską Konwencję Praw Człowieka oraz Jej Protokoły Dodatkowe.

## Wymogi formalne

Skargę zarówno indywidualną, jak i międzypaństwową składa się bezpośrednio do Trybunału na adres jego Kancelarii w Strasburgu:

The Registrar  
European Court of Human Rights  
Council of Europe  
F-67075 Strasbourg Cedex

Skargę składa się na piśmie, w języku urzędowym Trybunału, którym jest język angielski i francuski, bądź w języku urzędowym jednego z państw, które ratyfikowały Konwencję. Skarga nie może być wniesiona telefonicznie, lub za pomocą poczty elektronicznej, chyba że z potwierdzeniem nadesłanym pocztą.

Skargę indywidualną składa się na specjalnym formularzu, jednakże można również przed wypełnieniem tegoż formularza wysłać najpierw na adres Kancelarii list, w którym opiszcie się zwięźle, czego dotyczy dana sprawa, a dopiero potem – na żądanie Kancelarii – nadesłać wypełniony formularz. W formularzu należy podać:

- nazwisko, datę urodzenia, narodowość, płeć, zawód i adres skarżącego,

---

<sup>6</sup> Ibidem, s. 151.

- nazwisko, zawód i adres przedstawiciela, jeśli został on ustanowiony,
- nazwę Strony lub Stron, przeciwko której skierowana jest skarga,
- zwięzłe przedstawienie faktów,
- zwięzłe przedstawienie stawianych zarzutów naruszenia Konwencji wraz z uzasadnieniem,
- zwięzłe przedstawienie sposobu, w jaki skarżący wywiązał się z wymogów dotyczących dopuszczalności skargi – czyli czy wykorzystał wszystkie krajowe środki odwoławcze, a także czy wniósł skargę w przewidzianym terminie,
- przedmiot skargi, jak również ogólnie określić roszczenie co do zadośćuczynienia, które skarżący chciałby wnieść na podstawie art.41 Konwencji,

Do formularza należy dołączyć kopie właściwych dokumentów, a w szczególności kopie decyzji sądowych i innych decyzji związanych ze skargą, a także przedstawić informację i dokumenty potwierdzające, że spełnione zostały warunki dopuszczalności skargi.

Należy również poinformować, czy sprawa była poddana innej międzynarodowej procedurze dochodzenia lub rozstrzygnięcia, oraz wskazać, w którym z dwóch oficjalnych języków Trybunału skarżący chce otrzymać decyzję lub orzeczenie.

Jeśli skarżący działa za pośrednictwem swojego pełnomocnika, to jest on zobowiązany dołączyć do formularza skargi pełnomocnictwo dla tej osoby. Należy dodać, iż pełnomocnik osoby prawnej lub grupy osób ma obowiązek przedstawić dokument potwierdzający prawo do występowania w ich imieniu. Wstępną skargę może złożyć pełnomocnik, który nie jest prawnikiem, jednak w późniejszym etapie postępowania pełnomocnikiem skarżącego musi być адвокат uprawniony do wykonywania zawodu w jednym z państw, które ratyfikowało Konwencję. Poza tym адвокат musi znać, przynajmniej biernie, jeden z urzędowych języków Trybunału.

Trybunał nie zasądza zwrotu kosztów sporządzenia skargi przez prawnika, lecz na dalszym etapie postępowania można ubiegać się o pomoc prawną, która jest bezpłatna, jeśli nie posiada się wystarczających środków na pokrycie kosztów reprezentacji prawnej oraz jeśli jest to konieczne dla prawidłowego toku postępowania w danej sprawie. Skarżący, który nie życzy sobie ujawniania swoich danych personalnych powinien o tym poinformować Trybunał oraz wskazać przyczyny odstąpienia od zasady publiczności w postępowaniu przed Trybunałem. Trybunał może zezwolić na zachowanie anonimowości tylko w wyjątkowych i należyście uzasadnionych wypadkach.

Skargę należy podpisać. Jeżeli skargę składa organizacja pozarządowa lub grupa jednostek, powinna być ona podpisana przez osoby upoważnione do reprezentowania tej organizacji lub grupy. Rozstrzyganie wątpliwości, czy osoby, które podpisały skargę były do tego upoważnione, należy do Izby lub Komitetu, rozpatrującego sprawę. Za datę złożenia skargi uznaje się datę pierwszego listu skierowanego do Trybunału od skarżącego, w którym przedstawił on choćby skrótowo przedmiot skargi. Trybunał jednak może podjąć decyzję o przyjęciu innej daty, za datę złożenia skargi, jeśli uzna, że istnieją ku temu powody.

Skarżący winien nadto informować Trybunał o wszelkich zmianach adresu oraz innych okolicznościach dotyczących sprawy. Jeśli skarga nie spełnia wyżej

określonych wymogów formalnych zostaje ona odrzucona – nie podlega zarejestrowaniu i rozpatrzeniu przez Trybunał. Wymogi formalne skarg międzypaństwowych są tożsame z wymogami skarg indywidualnych z tym wyjątkiem, że skargę w imieniu Państwa składa ustanowiony pełnomocnik, któremu mogą towarzyszyć ponadto doradcy.

## Zasady wnoszenia skarg do Trybunału

### Zasada wyczerpania środków krajowych

Stosownie do art. 35.ust. 1 Konwencji Trybunał może rozpatrywać skargę dopiero po wykorzystaniu przez skarżącego wszystkich środków odwoławczych przewidzianych prawem wewnętrznym. Artykuł ten wyraża powszechnie uznaną zasadę prawa międzynarodowego, zgodnie z którą należy najpierw wykorzystać wszystkie środki dostępne w obowiązującym systemie prawa krajowego, zanim uruchomi się międzynarodową procedurę kontrolną. Postępowanie przed międzynarodowymi organami kontroli ma bowiem zawsze charakter wyjątkowego środka prawnego i odwoławczego. Jest to środek, który wyłącznie uzupełnia, a nie zastępuje istniejące w porządku prawnym danego państwa procedury odwoławcze.

Środki, o których mowa w tym artykule muszą być środkami dostępnymi, tzn. iż skarżący musi mieć możliwość doprowadzenia samodzielnego lub przez swego pełnomocnika do wszczęcia odpowiedniego postępowania.

Warunek wyczerpania krajowych środków prawnych winien być stosowany z pewną elastycznością i bez zbędnego formalizmu. Zasada wyczerpania środków krajowych nie ma charakteru absolutnego, ani nie można jej stosować automatycznie. Oznacza to między innymi, iż przy ocenie, czy była ona przestrzegana, należy zwracać uwagę na okoliczności konkretnej sprawy takie jak<sup>7</sup> ogólny kontekst polityczny i prawny oraz osobista sytuację pokrzywdzonego<sup>7</sup>.

### Zasada 6 miesięcy

Artykuł 35 ust. 1 Konwencji, oprócz opisanej wyżej zasady wyczerpania środków krajowych, wyraża również inną istotną zasadę – zasadę zachowania terminu 6 miesięcy do wniesienia skargi. Zgodnie z tą zasadą Trybunał może rozpatrzyć sprawę, jeśli została wniesiona nie później niż w ciągu 6 miesięcy od daty podjęcia ostatecznej decyzji krajowej. Warunek ten wprowadzono, aby z jednej strony zabezpieczyć pewność prawa i nie kwestionować decyzji po upływie znacznego czasu, z drugiej zaś, by zapewnić pokrzywdzonemu odpowiedni czas na przygotowanie skargi.

Termin 6 miesięcy rozpoczyna bieg następnego dnia po ustnym i publicznym ogłoszeniu ostatecznej decyzji krajowej, lub jeśli jej nie ogłoszono, od powiadomienia o niej skarżącego lub jego adwokata, natomiast jeśli prawo krajowe

---

<sup>7</sup> *Wokół Konwencji Europejskiej...*, s. 39.

przewiduje, iż skarżący jest uprawniony do otrzymania z urzędu kopii wyroku – od daty jego doręczenia, niezależnie od tego, czy cały wyrok lub jego część wcześniej ogłoszono ustnie. Jeśli do wniesienia skargi niezbędne jest zapoznanie się z uzasadnieniem wyroku, termin ten biegnie nie od daty notyfikacji wyroku, lecz od dnia doręczenia pełnego jego uzasadnienia<sup>8</sup>.

Należy dodać, iż bezwzględne stosowanie zasady 6 miesięcy mogłoby doprowadzić do ograniczenia prawa do skargi. W opinii Komisji termin ten może być uznany za termin zawity tylko wtedy, gdy istnieje konkretne i możliwe do identyfikacji zdarzenie prawne. Jeżeli zatem prawo wewnętrzne Państwa-Strony Konwencji nie przewiduje środków odwoławczych od decyzji organów państwowych, termin 6 miesięcy biegnie od momentu, w którym decyzja ta wywołuje skutek. Komisja stwierdziła również, iż zasada 6 miesięcy nie będzie miała zastosowania w sprawach dotyczących permanentnego naruszania Konwencji w tym samym zakresie<sup>9</sup>. Jeśli naruszenie nie ogranicza się do jednorazowego naruszenia, lecz stanowi ciąg zdarzeń, to termin oblicza się w takim wypadku od zakończenia ostatniego zdarzenia. O zachowaniu terminu 6 miesięcy decyduje z jednej strony data ostatecznej decyzji krajowej, z drugiej zaś data wpływu do Kancelarii Trybunału pierwszego listu, opisującego sprawę. W szczególnych sytuacjach, zgodnie z powszechnie uznanymi zasadami prawa międzynarodowego, można przyjąć, skargę mimo upływu 6-miesięcznego terminu. Charakter taki mogą mieć zdaniem Trybunału następujące sytuacje:

- zły stan zdrowia skarżącego (orzeczenie w sprawie X v Szwecja 1970 r.),
- zła sytuacja materialna skarżącego, przy braku pomocy prawnej z urzędu (orzeczenie X v Niemcy 1962 r.),
- podeszły wiek (orzeczenie X v Niemcy 1960 r.),
- uzasadniona obawa represji (orzeczenie Soltikov v Niemcy 1968 r.).

### *Zasada ne bis in idem*

Trybunał nie rozpatruje żadnej skargi, która jest co do istoty identyczna za sprawą rozpatrzoną już przez Trybunał, lub ze sprawą, która została poddana innej międzynarodowej procedurze dochodzenia lub rozstrzygnięcia i jeśli skarga nie zawiera nowych, istotnych informacji. Pojęcie innej międzynarodowej procedury odnosi się do postępowania typu sądowego lub *quasi-sądowego*, podobnego do istniejącego na podstawie Konwencji, toczącego się przed organami powołanymi do życia przez Państwa-Strony Konwencji. Przykładem może być postępowanie przed Komitetem Praw Człowieka, czy też przed Międzynarodową Organizacją Pracy. Nie odnosi się to więc do postępowania prowadzonego przez organizacje pozarządowe, takie jak np. Unia Międzyparlamentarna.

<sup>8</sup> Decyzja P. v Szwajcaria z 13.03.1984 r., skarga nr 9299/81, DR 36/20 zam. [w:] *Wokół Konwencji Europejskiej*..., s. 44.

<sup>9</sup> A. Michalska, *Europejska Konwencja Praw Człowieka*, „RPEiS” 1978, nr 3, s. 28.

### Zasada należytego uzasadniania skargi

Skargę należy odrzucić, jeśli okaże się bezzasadna, czyli niemająca podstaw do rozpatrzenia. Niezasadność skargi wynika z wielu przyczyn, do których z całą pewnością można zaliczyć błędną interpretację Konwencji przez skarżącego, bądź też postawienie władzom całkowicie nieuzasadnionego zarzutu – nie popartego żadnymi dowodami, czy też zarzucane naruszenie nie ma wystarczająco poważnego charakteru (znikoma społeczna szkodliwość).

Należy wyraźnie zaznaczyć, iż skarga nie może dotyczyć zarzutu pogwałcenia jakiegokolwiek prawa człowieka, lecz tylko takiego, które jest chronione Europejską Konwencją Praw Człowieka lub Jej Protokołami. Dlatego też skarga jest nieuzasadniona i podlega odrzuceniu, jeśli skarżący podnosi w niej naruszenie prawa, które nie zostało ujęte w Konwencji lub Protokołach Dodatkowych.

Przedmiotem skargi mogą być wyłącznie zarzuty dotyczące praw należących do kompetencji władz publicznych, w tym również w sferze stosunków między osobami prywatnymi, w związku z którymi ciąży na tych władzach obowiązek podjęcia pozytywnych działań, wynikający z Konwencji. Jest to tzw. *ratione personae* skargi, dlatego też skargi kierowane przeciwko innym osobom, niż Strony Konwencji, będą odrzucane przez Trybunał. Skarga może dotyczyć tylko tych zdarzeń, które nastąpiły po dniu wejścia w życie Konwencji w stosunku do danego państwa. Umowy międzynarodowe nie działają wstecz. Stosownie do tej zasady prawa międzynarodowego każda skarga międzypaństwowa, czy indywidualna, dotycząca niezgodności z Konwencją faktów, które miały miejsce zanim Konwencja weszła w poszczególnych Państwach-Stronach Konwencji, będzie odrzucona jako niezgodna z *ratione temporis*.

W wypadku naruszenia mającego charakter ciągły, które rozpoczęło się przed ratyfikacją Konwencji, wydarzenia je poprzedzające są brane pod uwagę wyłącznie jako materiał do oceny postawionych w skardze zarzutów w zakresie, w jakim odnoszą się do naruszenia po tej dacie. W sprawach dotyczących przewlekłości postępowań sądowych albo długości tymczasowego aresztowania, jeśli Trybunał ze względu na swoją kompetencję temporalną może badać jedynie część postępowania, jest uprawniony do uwzględnienia – aby ustalić, czy postępowanie toczyło się zbyt długo – stadium osiągniętego na początku okresu wchodzącego w grę<sup>10</sup>.

Kompetencja *ratione temporis* organów strasburskich w odniesieniu do Protokołów Dodatkowych do Konwencji powstaje po dacie ratyfikacji przez dane państwo określonego Protokołu. Bardzo istotne zagadnienie stanowi problem poszukiwania w Strasburgu przez skarżących kolejnej instancji sądowej – co szczególnie uwidocznione jest w przypadku skarg polskich. Skarżący podnoszą w swych skargach niesprawiedliwość w ich mniemaniu wyroków sądów krajowych. Skargi te są jednak odrzucane, albowiem Trybunał nie jest jeszcze jedną instancją odwoławczą, która ma kontrolować, czy wyrok jest sprawiedliwy. Dlatego też skarga ograniczająca się do zarzutu, iż wyrok jest niesprawiedliwy podlega odrzuceniu przez Trybunał ze względu na jej bezzasadność.

<sup>10</sup> Decyzja Gibas v Polska z 06.09.1995 r., skarga nr 24559/94, DR 82-A/76, zam. [w:] *Wokół Konwencji Europejskiej...*, s. 53.



Skarżący nie może również nadużywać prawa do skargi. Nadużycie takie może polegać na tym, iż skarżący nadmiernie, lub wyłącznie eksponuje akcenty polityczne jego sprawy, czy też jedynym celem skargi jest dążenie do uniknięcia odpowiedzialności karnej, bądź też skarga jest rezultatem pieniactwa skarżącego, który w tej samej sprawie składa kolejne skargi, a nie występują nowe okoliczności w sprawie, skarżący złoży fałszywe oświadczenie zamierzające wprowadzić Trybunał w błąd, czy też skarżący używa agresywnego i obraźliwego języka wobec Trybunału i władz państwa, którego jest obywatelem.

### **Procedura postępowania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka**

Skargi spełniające warunki formalne są rejestrowane i podlegają badaniu co do ich dopuszczalności. Następnie skarga kierowana jest do jednej z Izb, której prezes wyznacza spośród wchodzących w jej skład sędziów sprawozdawcę, który odpowiedzialny jest za prowadzenie sprawy aż do końcowego orzeczenia.

Należy tu dodać, iż skargi indywidualne kierowane są do Izby lub Komitetu, natomiast sprawy międzypaństwowe kierowane są wyłącznie pod obrady w Izbie. Najprostsze sprawy (indywidualne) kierowane są do 3-osobowych Komitetów, które mogą odrzucić skargę, uznając ją za niedopuszczalną lub skreślić z listy skarg. Warunkiem jest jednak jednomyślność całego składu Komitetu. Decyzje Komitetu są ostateczne i nie można wtedy odwołać się do Izby. Przy braku zgody, sprawą rozpatrywaną wcześniej przez Komitet musi zająć się Izba. Izba orzeka w składzie 7-osobowym. Przed podjęciem decyzji o dopuszczalności skargi Izba może zwrócić się do rządu państwa, przeciwko któremu skarga jest złożona, o uwagi. Rząd takiego państwa musi odesłać Izbie opracowaną opinię na dany temat w ciągu 3-5 miesięcy. Izba może także rozpatrzyć sprawę od razu. Czasami będzie zwoływać rozprawę obejmującą zagadnienia związane zarówno z dopuszczalnością, jaki i meritum skargi.

Rozprawy są publiczne, chyba że Izba w wyjątkowych okolicznościach zdecyduje inaczej. Po zakomunikowaniu skargi rządowi państwa, przeciwko któremu skarga jest skierowana, prezes Izby może uznać, że skarżący musi być reprezentowany przez adwokata- uprawnionego do praktyki w państwach Konwencji i mieszkającego w jednym z nich lub inną osobę mającą właściwe kwalifikacje, spełniające takie same warunki. Osoby te muszą posiadać odpowiednią znajomość jednego z oficjalnych języków Trybunału. W takiej sytuacji istnieje możliwość uzyskania pomocy prawnej. Prezes Izby może na wniosek skarżącego, lub z własnej inicjatywy, przyznać bezpłatną pomoc prawną skarżącemu po otrzymaniu od państwa, przeciwko któremu skarga jest skierowana, uwag o dopuszczalności skargi, lub po upływie terminu wyznaczonego do ich przedstawienia. Nie można pomocy tej uzyskać we wcześniejszym stadium postępowania. Pomoc prawną przyznaje prezes Izby, jeśli uzna, iż jest to konieczne dla prawidłowego przebiegu postępowania przed Izba, a skarżący nie dysponuje wystarczającymi środkami finansowymi na pokrycie całości lub części kosztów.

W celu ustalenia, czy skarżącemu brak jest dostatecznych środków na pokrycie całości lub części kosztów, wymaga się od niego wypełnienia formularza odpowiedniej deklaracji, w której skarżący ujawnia między innymi dochody, posiadany majątek, czy zobowiązania finansowe. Deklaracja musi być potwierdzona przez właściwy organ. W wypadku Polski jest nim urząd skarbowy, właściwy ze względu na miejsce zamieszkania skarżącego.

Pomoc może ograniczyć się tylko do wsparcia finansowego lub także ułatwienia w znalezieniu adwokata, który podjąłby się reprezentowania skarżącego. W sprawach polskich przyjęło się, iż Kancelaria Trybunału zwraca się o to do Naczelnej Rady Adwokackiej. Prezes Izby może w każdym czasie, uchylić pomoc prawną lub zmienić jej zasady, jeśli uważa, że warunki jej przyznania przestały istnieć lub mogły ulec zmianie. Do podjęcia decyzji o dopuszczalności skargi skarżący może posługiwać się przed Trybunałem językiem państwa, którego ona dotyczy. W dalszej części postępowania jest to możliwe wyłącznie za zezwoleniem Prezesa Izby. Przedstawiciele państw natomiast muszą przez cały czas posługiwać się jednym z oficjalnych języków Trybunału (angielskim lub francuskim), chyba że uzyskają zezwolenie na używanie własnego języka. Wtedy jednak należy pokryć koszt tłumaczenia. Po dopuszczeniu skargi Izba może żądać od stron dalszych uwag i materiałów. Również w tej fazie postępowania możliwa jest rozprawa wyznaczana przez Izbę z własnej inicjatywy lub na wniosek strony. Izba może wyjątkowo uznać, że rozprawa nie jest w ogóle potrzebna. W niektórych wypadkach niezbędne będzie podjęcie czynności śledczych np. przesłuchanie świadków, oględziny czy powołanie biegłych. W stadium po dopuszczeniu skargi do merytorycznego rozpatrzenia powinny być podjęte próby doprowadzenia do ugody między stronami. Szef Kancelarii Trybunału ma obowiązek nawiązania w tym celu kontaktów z obiema stronami. Należy dodać, iż negocjacje w sprawie ugody są poufne. Po zawarciu ugody i uznaniu przez Trybunał, że doszło do niej z poszanowaniem praw człowieka, sprawę skreśla się z listy.

Jeśli okaże się, że sprawa rozpatrywana przez Izbę rodzi poważne problemy dotyczące interpretacji Konwencji i Jej Protokołów Dodatkowych lub jej orzeczenie byłoby niezgodne z wcześniejszym orzeczeniem Trybunału, Izba może w każdym stadium postępowania zrzec się jurysdykcji na rzecz Wielkiej Izby. Strony mogą sprzeciwić się tej decyzji w terminie miesiąca. Muszą jednak to właściwie uzasadnić. Po rozpoznaniu sprawy, Izba wydaje orzeczenie.

W ciągu trzech miesięcy od daty wydania orzeczenia Izby, każda ze stron może w wyjątkowych okolicznościach żądać skierowania sprawy do rozpatrzenia przez Wielką Izbę. Musi jednak wykazać we wniosku poważną kwestię wpływającą na interpretację i stosowanie Konwencji lub Protokołów lub ważny problem o ogólnym znaczeniu, który jej zdaniem nakazuje rozpatrzenie sprawy przez Wielką Izbę. Wnioskiem takim zajmuje się Wielka Izba w składzie 5 sędziów. Należy zaznaczyć, iż postanowienie o odmowie przekazania sprawy Wielkiej Izbie nie wymaga uzasadnienia. Natomiast jeśli sprawa zostanie przekazana Wielkiej Izbie, to wówczas orzeczenie końcowe w sprawie wydaje Wielka Izba.

## Orzeczenia Trybunału i ich implementacja

Trybunał wydaje orzeczenie, w którym stwierdza, czy nastąpiło naruszenie Konwencji i w jaki sposób, a także orzeka o ewentualnym zadośćuczynieniu oraz kosztach i wydatkach. Narady nad orzeczeniami odbywają się za zamkniętymi drzwiami, a ich treść pozostaje tajemnicą. Zapadają one większością głosów. Dołącza się do nich, w razie potrzeby – *votum separatum* – czyli tzw. zdanie odrębne.

Orzeczenia publikowane są w jednym z oficjalnych języków, chyba że Trybunał zarządzi publikację w obu z nich<sup>11</sup>. Orzeczenia Trybunału są ostateczne i nie ma od nich odwołania. Obowiązują one Państwa-Strony Konwencji. Orzeczenia, chociaż są deklaratoryjne, są obowiązujące. Nie mają one takiej mocy, aby mogły automatycznie uchylić sprzeczne z nimi wyroki sądów krajowych.

Trybunał w zasadniczej części orzeczenia ogranicza się do rozstrzygnięcia, czy nastąpiło naruszenie określonych postanowień Konwencji, a jeśli tak, to w jaki sposób. Państwu pozostawiono wybór środków pozwalających wypełnić obowiązek wykonania orzeczenia, a więc dostosowania sytuacji w konkretnej sprawie do wymogów Konwencji oraz zagwarantowania, iż nie dojdzie do dalszych podobnych naruszeń w przyszłości<sup>12</sup>. Obowiązkiem państwa jest podjąć kroki, które w efekcie doprowadzą do dostosowania sytuacji prawnej i faktycznej do wymogów Konwencji. Odpowiedź, w jaki sposób to zrobić należy do państwa. Może to być przykładowo wznowienie procesu sądowego, zwolnienie z aresztu, wydanie decyzji o wypłacie odszkodowania albo też zmiana przepisów prawnych.

Jeśli ze względu na okoliczności lub istotę naruszenia żadne konkretne działanie państwa nie jest możliwe, pozostaje w takiej sytuacji zasądzenie pokrzywdzonemu odpowiedniego zadośćuczynienia na mocy art. 41 Konwencji. W krajowych systemach prawnych powinny istnieć odpowiednie środki pozwalające w zadowalający sposób wykonywać orzeczenia Trybunału. Niektóre państwa Konwencji podjęły ten wysiłek, chociaż w większości z nich nie ma specyficznych instrumentów prawnych pozwalających w takim wypadku uchylić lub zmienić wyrok sądowy.

Na koniec należy podkreślić, iż poza rozstrzygnięciem w konkretnej sprawie, orzeczenia Trybunału wyrażają ważne poglądy dotyczące zgodności określonego prawa lub praktyki z Konwencją. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby wtedy nie tylko skarżący, ale również inne osoby mogły podnieść przed organami krajowymi argumenty wynikające z interpretacji orzeczeń Trybunału. Z tego wynika wielki autorytet orzeczeń Trybunału we wszystkich państwach Konwencji.

Należy jeszcze dodać, iż na skutek orzeczeń Trybunału nastąpiło wiele zmian przepisów prawnych w różnych krajach. Przykładem może być Belgia, która w swym ustawodawstwie na skutek orzeczenia Trybunału dokonała zmian prawnych polegających na usunięciu przepisów prawnych dyskryminujących dzieci pozamałżeńskie, czy Szwajcaria, która zmieniła częściowo swój kodeks postępo-

<sup>11</sup> Publikacja orzeczeń w oficjalnym zbiorze następuje zawsze w obu językach.

<sup>12</sup> *Wokół Konwencji Europejskiej...*, s. 68.

wania karnego kantonu Zurych, również Francja, gdzie wskutek orzeczeń Trybunału uchwalono między innymi ustawę z 10.07.1991 r., spełniającą warunki art. 8 Konwencji, czy w Polsce, o czym szerzej będzie mowa poniżej.

## Sprawy polskie w Strasburgu

Polska ratyfikowała Europejską Konwencję Praw Człowieka 19 stycznia 1993 r., natomiast od maja tego samego roku Komisja w Strasburgu mogła rozpatrywać skargi na państwo polskie związane z naruszeniami Konwencji. Ratyfikacja Konwencji przez Polskę oznaczała uznanie jurysdykcji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, oraz sprawiła, iż polskie prawo i jego stosowanie w indywidualnych sprawach poddane jest kontroli tegoż Trybunału. Dodajmy, że jeszcze przed ratyfikacją Konwencji przez Polskę, na początku lat 90. do Strasburga zaczęły wpływać skargi od obywateli polskich (w 1991 r. – było ich 65, a w 1992 r. już 287).

Po przystąpieniu Polski do Konwencji liczba skarg kierowanych do Trybunału przeciwko Polsce szybko rosła. W 1997 r. trafiło do Kancelarii Trybunału 1318 listów, w 1998 – 1914, natomiast w 1999 dotarło już 2898 listów – w ten sposób Polska znalazła się pod tym względem na drugim miejscu za Włochami. W 1997 wszczęto postępowanie przed Komisją w 430 sprawach, w 1998 – w 491, natomiast w 1999 Trybunał zarejestrował 691 polskich spraw. Od początku obowiązywania deklaracji do końca 1999 wpłynęło do Strasburga 8962 listów ze skargami przeciwko Polsce, z których zarejestrowano 1801<sup>13</sup>. W 2001 r. do Trybunału wpłynęło 3361 skarg z Polski, z czego zarejestrowanych zostało 1763 skarg. Należy zauważyć, iż sprawy kierowane przeciwko Polsce w dużej mierze opierają się na podobnych zarzutach, tj. dotyczą naruszenia przez Polskę tych samych praw gwarantowanych przez Konwencję.

Są to między innymi skargi dotyczące naruszenia przez Polskę prawa do obrony, przełamania zasady równości stron w postępowaniu, bezstronności sądu, czy też przewlekłości postępowania. Przykładem powyższych twierdzeń mogą być trzy skargi: Proszak v Polska, Styranowski v Polska, Podbielski v Polska. Wszystkie wymienione osoby były stronami trzech odrębnych postępowań cywilnych, które wniosły skargę o to, że postępowanie przed polskimi sądami trwało zbyt długo, co spowodowało nieuzasadnione opóźnienie w rozpoznaniu ich roszczeń.

Skargi powyższe dotyczyły naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji, który stanowi, iż „każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie”. Oznacza to, iż sądowe postępowanie cywilne lub karne nie może trwać zbyt długo. Przy dokonywaniu oceny długości okresu, w którym sąd rozpoznawał sprawę cywilną lub karną, Trybunał Europejski bierze pod uwagę kilka kryteriów. Należy do nich między innymi:

- 1) złożoność sprawy – tj. fakt, iż jeśli sprawa jest skomplikowana, to nie powinno budzić wątpliwości, że sąd potrzebuje więcej czasu na jej rozpoznanie,

---

<sup>13</sup> Ibidem, s. 80.

- 2) zachowanie skarżącego – tj. okoliczności, czy uczestniczył on w procesie, czy sam nie powodował opóźnienia,
- 3) działania organów sądowych – tj. fakt, iż czynności podejmowane przez sąd nie mogą przyczyniać się do nieuzasadnionych opóźnień,
- 4) cel, do jakiego zmierza skarżący – tj. w sprawach, w których wchodzi w grę ważny interes skarżącego, sądy mają obowiązek procedować szybciej niż w typowych postępowaniach.

W sprawie *Proszak v Polska*, dotyczącej postępowań prowadzonych przez Sąd Rejonowy w Stalowej Woli i Sąd Wojewódzki w Tarnobrzegu, Europejski Trybunał orzekł 16.12.1997 r., iż nie doszło jednak do naruszenia przez Polskę wymogów Konwencji. Odmienne wyroki zapadły natomiast 30.10.1998 r. w sprawach *Podbielski v Polska* i *Styranowski v Polska*. W sprawie *Podbielski v Polska* Trybunał zauważył, iż: „opóźnienie zostało spowodowane w znacznym stopniu zmianami legislacyjnymi będącymi skutkiem wymogów wynikających z przejścia z systemu podlegającego kontroli państwowej do wolnorynkowego, jak również złożonością procedury” – niemniej Trybunał potwierdził swoje dotychczasowe orzecznictwo w tym zakresie przypominając, iż „art. 6 ust. 1 Konwencji nakłada na państwa-sygnatariuszy obowiązek zorganizowania swoich systemów prawnych w taki sposób, aby sądy mogły przestrzegać wszystkich jej wymogów, co obejmuje również zobligowanie do rozstrzygania spraw w rozsądnym terminie”<sup>14</sup>.

Skarga *Styranowski v Polska* dotyczyła postępowań toczących się przed Sądem Rejonowym w Przasnyszu i Sądem Wojewódzkim w Ostrołęce, a wcześniej przed kilkoma innymi sądami – trwających łącznie ponad 4 lata. Również i w tym wypadku Trybunał orzekł na niekorzyść Polski.

Odpowiedzią Polski na problem przewlekłości postępowań jest rządowy projekt ustawy, która zakłada, iż osoba której sprawa ciągnie się przed sądem, będzie mogła raz na rok złożyć w sądzie wyższej instancji skargę na przewlekłość postępowania. Jeśli sąd przewlekłość potwierdzi – skarżący otrzyma odszkodowanie.

Kolejny krąg spraw kierowanych do Strasburga przez obywateli polskich przeciwko Polsce dotyczy naruszenia prawa do obrony i przełamania zasady równości stron. Przykładem takiej sprawy może być sprawa *Antoni B. v Polska*. Antoni B. został oskarżony o usiłowanie kradzieży samochodu i aresztowany w maju 1992 r. Jego sprawę rozpoznawał Sąd Rejonowy w Tarnowie, który wyrokiem z 25.11.1992 r. skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności. Antoni B. odwołał się od tego wyroku do Sądu Wojewódzkiego w Tarnowie. Sąd ten nie uwzględnił wniosku oskarżonego o sprowadzenie go na rozprawę. W dniu 10.05.1993 r. pod nieobecność oskarżonego, na rozprawie, w której uczestniczył prokurator przedstawiając swoje stanowisko w sprawie, sąd nie uwzględnił odwołania oskarżonego.

Antoni B. złożył skargę do Trybunału, podając jako zarzut naruszenie przez Polskę jego prawa do obrony, a także naruszenie zasady równości stron. Skarżący wskazał na to, iż skoro prokurator miał możliwość przedstawienia swojego stanowiska, to złamaniem zasad prawa było uniemożliwienie oskarżonemu uczynienia tegoż same-

<sup>14</sup> A. Gwizdalska, A. J. Cremers Piet-Hein, *Polska i Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu*, „Jurysta” 1999, nr 2/3, s. 32.

go. Głównym problemem, jaki musiał rozstrzygnąć Trybunał było ustalenie, czy oskarżony miał sprawiedliwy proces w rozumieniu art. 6 Konwencji.

Trybunał Europejski uznał, iż sprawiedliwy proces w sprawie przeciwko Antoniemu B. wymagał, aby oskarżony miał możliwość uczestniczenia w rozprawie sądowej, w celu przedstawienia swoich argumentów, jak również polemizowania z tezami wysuniętymi przez prokuratora. Wymaga tego jedna z podstawowych zasad procesu – zasada kontrydiktoryjności – czyli sporności, świadcząca o równości stron procesu, a także stanowiąca o jego sprawiedliwości.

Należy dodać, iż w powyższej sprawie Sąd Wojewódzki w Tarnowie działał na podstawie art. 401 kpk z 1969 r., w myśl którego „jeżeli wyznaczono rozprawę, sąd może zarządzić sprowadzenie na nią oskarżonego pozbawionego wolności”. Z tego przepisu wynika tylko fakultatywność doprowadzenia na rozprawę oskarżonego, który jest pozbawiony wolności.

Po orzeczeniu Trybunału w sprawie Antoni B. v Polska przepis powyższy został zmodyfikowany w nowym kodeksie postępowania karnego z 1997 r. w znaczny sposób, albowiem ustawodawca uzupełnił go w ten sposób, iż zastrzegł w par. 2 tegoż przepisu, iż

jeżeli wniesiono apelację na niekorzyść oskarżonego co do winy albo apelacja wnosi o wymierzenie lub zaostrzenie kary pozbawienia wolności, sąd odwoławczy zarządza doprowadzenie na rozprawę oskarżonego pozbawionego wolności, chyba że uzna za wystarczającą obecność obrońcy. Jeżeli sąd nie zarządza sprowadzenia oskarżonego, który nie ma obrońcy, wyznacza obrońcę z urzędu.

Bardzo ciekawą pod względem merytorycznym jest skarga skierowana do Strasburga przez Macieja N. przeciwko Polsce, w której podnosił aż 3 zarzuty, a mianowicie, iż:

- 1) jego tymczasowe aresztowanie było zarządzone przez prokuratora, a nie przez sąd;
- 2) zarzut drugi dotyczył złamania przez polski sąd art.5 ust.4 Konwencji, który to stanowi, iż: „każdy, kto został pozbawiony wolności przez zatrzymanie lub aresztowanie, ma prawo odwołania się do sądu, w celu niezwłocznego ustalenia przez sąd legalności pozbawienia wolności”;
- 3) zarzut trzeci dotyczył naruszenia art. 8 Konwencji, przez naruszenie listu skarżącego kierowanego do Rzecznika Praw Obywatelskich, który to list został zatrzymany i opóźniony przez władze więzienia.

Trybunał w swym orzeczeniu z 04.07.2000 r. w powyższej sprawie uznał, iż trzykrotnie doszło do naruszenia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Polski rząd został zobowiązany do zapłacenia Maciejowi N. kwoty 2000 zł rekompensaty za niematerialną szkodę i 10800 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów i wydatków.

Mając na uwadze powyższe orzeczenia Trybunału Strasburskiego polski ustawodawca poczynił zmiany w prawie, polegające między innymi na tym, iż nowy kodeks postępowania karnego, uchwalony w 1997 r. obowiązujący od 01.09.1998 r. jeszcze wyraźniej wskazuje w art. 250 par. 1 iż „tymczasowe aresztowanie może nastąpić tylko na mocy postanowienia sądu”, czy też artykuły 249 i 250 kpk z 1997 . czynią zadość zasadzie równości stron w procesie, a nowy kodeks karny wykonawczy z 06.06.1997 r. stwierdza w art. 102 pkt. 11, że skazani

mają prawo do prowadzenia korespondencji bez jej cenzurowania z organami państwowymi i samorządowymi oraz Rzecznikiem Praw Obywatelskich.

Ciekawymi sprawami – pod względem merytorycznym – są skargi zawisłe obecnie przed Trybunałem, dotyczące nie wywiązania się przez Polskę ze swoich zobowiązań wobec osób, które pozostawiły nieruchomości na ziemiach wschodnich, pozostałych poza granicami Polski po II wojnie światowej, czyli tzw. skargi o mienie zabużańskie.

Jako pierwszą z tych skarg (a jest ich kilkadziesiąt) Trybunał rozpoznał sprawę Jerzego B<sup>15</sup>. Rząd polski zarzucał, iż skarga ta jest niedopuszczalna ze względu na *ratione temporis*, albowiem wszystkie czyny, decyzje i fakty dotyczące rekompensaty za mienie zabużańskie miały miejsce przed 10.10.1994 r., czyli przed datą wejścia w życie Protokołu Dodatkowego nr 1 Konwencji w stosunku do Polski. Dlatego też Trybunał nie jest właściwy do rozpoznania niniejszej skargi. W odpowiedzi na te zarzuty skarżący twierdził, iż stan naruszenia prawa tj. art. 1 Protokołu Dodatkowego nr 1 Konwencji powstał przed datą 10.10.1994 r., ale był kontynuowany po tej dacie, co uzasadnia poddanie sprawy kognicji Trybunału w Strasburgu.

Kolejne zarzuty związane z tą skargą, a stawiane przez rząd polski dotyczyły nie uczestniczenia skarżącego w przetargach organizowanych na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 13.01.1998 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzenia przetargu na zbycie nieruchomości, stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy oraz nie złożenia nowego wniosku do starosty o zaliczenie wartości nieruchomości pozostawionych za granicą na pokrycie ceny sprzedaży nieruchomości lub opłat za użytkowanie wieczyste.

Należy zaznaczyć, iż zarzuty rządu Polski mogły być odparte twierdzeniem, iż ewentualne uczestnictwo w przetargu nie stanowi skutecznego środka prawnego, a więc nie może być zaliczone do grona wymogów formalnych, jakie należy spełnić przed wniesieniem skargi do Trybunału. Na wyniki tych spraw należy jednak jeszcze poczekać.

Zdarzyły się również przypadki, kiedy to skarga skierowana do Trybunału przeciwko Polsce pozostała bez merytorycznej decyzji końcowej, mimo iż były szanse, by Trybunał rozstrzygnął ją na korzyść skarżącego.

Przykładem może być skarga złożona przez Roberta W. przeciw Polsce. Pan Robert W. złożył skargę dotyczącą przewlekłości postępowania toczącego się przed polskim sądem, Trybunał wykreślił ją, albowiem skarżący notorycznie zaniebyszał udzielenia odpowiedzi na kierowane do niego przez Trybunał pisma; w sprawie Piotr M. przeciwko Polsce, Trybunał wykreślił skargę, albowiem strony zawarły ugodę, natomiast w sprawie Janusz K. przeciwko Polsce przyczyną wykreślenia skargi była śmierć skarżącego.

Należy również podnieść, iż coraz częściej pojawiają się wśród teoretyków prawa głosy krytyczne dotyczące orzecznictwa strasburskiego. Zarzuca się Strasburgowi, iż z jednej strony stoi on na straży szybkości postępowań prowadzonych

<sup>15</sup> Przesłuchania odbyły się 19.03.2002 r.

w Państwach-Stronach Konwencji, z drugiej zaś paradoksalnie sam jej nie przestrzegając, albowiem sprawy w Strasburgu toczą się niekiedy po parę lat.

Zauważa się również pewien rozdzźwięk pomiędzy polską rzeczywistością prawną a rzeczywistością prawną Strasburga. Głośna była sprawa polska rozpatrzona w Strasburgu, której przedmiotem było powództwo o kwotę 5 zł. Trybunał zajął się sprawą, wydał w niej wyrok na niekorzyść państwa polskiego, a postępowanie w tej sprawie trwało 4 lata. Tym samym zachodzi wątpliwość, czy Trybunał prowadząc sam postępowanie przez 4 lata, daje przykład innym sądom i czyni zadość zasadzie szybkości postępowania, a także, czy nie zachodzi przypadkiem ze strony Trybunału przyzwolenie na pieniactwo sądowe?

Istniał również spór w doktrynie, czy przed skierowaniem skargi do Strasburga nie należy wpraw – w myśl zasady wyczerpania drogi krajowej – skierować skargi do Trybunału Konstytucyjnego, albowiem analiza porównawcza Polskiej Konstytucji z Europejską Konwencją Praw Człowieka wskazuje, iż większość praw i wolności zawartych w Konwencji i jej Protokołach Dodatkowych ma swe odzwierciedlenie w naszej Konstytucji – są to przykładowo takie prawa jak: prawo do życia, prawo do rzetelnego procesu sądowego, prawo do wolności i wyrażania opinii, czy takie zakazy jak: zakaz tortur, zakaz karania bez podstawy prawnej, zakaz dyskryminacji.

Polska skarga konstytucyjna nie jest kolejnym środkiem odwoławczym przedłużającym tok instancyjny którejkolwiek z procedur. Zgodnie podkreśla się w literaturze, że skarga jest środkiem prawnym wyjątkowym, służącym do ochrony konstytucyjnych praw i wolności<sup>16</sup>.

Podsumowując należy jednak zauważyć, że w drodze skargi konstytucyjnej można zarzucić jedynie niezgodność danego aktu prawnego z konstytucją, ale nie zarzucić niezgodności ustawy lub aktu normatywnego niższego rzędu z ratyfikowaną umową międzynarodową, dlatego też zaniechanie powołania się na niezgodność prawa krajowego z Konwencją przed Trybunałem Konstytucyjnym nie będzie skutkowało niedopuszczalnością skargi przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka.

## Uwagi końcowe

Statystyka w sprawach polskich kierowanych do Trybunału w Strasburgu wskazuje na to, iż Polacy zbyt pochopnie decydują się na sięgnięcie po ten instrument prawny – o czym świadczy przede wszystkim ogromna liczba polskich skarg odrzuconych już w pierwszej fazie postępowania – na etapie kontroli formalnej. Jest to spowodowane najczęściej tym, iż Polacy przeświadczeni o niesprawiedliwości wyroków polskich sądów – szukają w Strasburgu kolejnej instancji odwoławczej.

Jednakże z drugiej strony zmiany dokonane w polskim prawie, poczynione na skutek orzecznictwa strasburskiego świadczą niewątpliwie o tym, iż wśród skarg kierowanych do Trybunału w Strasburgu przez obywateli polskich są i takie,

<sup>16</sup> A. Bojańczyk, *Skarga indywidualna do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Palestra” 1999, nr 7/8, s. 75-85.



które mają mocne podstawy merytoryczne i są całkowicie uwzględniane przez Strasburg, a w konsekwencji zmieniają prawo polskie.

Nie da się jednak jednoznacznie ustalić ani, czy skarga do Strasburga jest w stanie „uleczyć” polskie prawo, ani czy pojawiające się w doktrynie prawa polskiego uwagi krytyczne względem tego orzecznictwa są słuszne. Odpowiedź na te pytania będzie możliwa po dogłębnej i wnikliwej analizie orzecznictwa strasburskiego<sup>17</sup>.

### Errata

**"Skarga do Strasburga - antidotum na złe prawo", *Państwo i Społeczeństwo* 2003 r. Nr 4, Numer okolicznościowy pod redakcją prof. Bogusławy Bednarczyk.**

Na stronie 177, pierwszy akapit, po słowach "uznać je za prawdziwie demokratyczne" powinien być przypis: M. A. Nowicki, *"Wokół Konwencji Europejskiej. Krótki komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka"* Zakamycze 2000, s. 15.

Na stronie 183, ostatni wers od dołu, po słowach "Unia Międzyparlamentarna" powinien być przypis: M. A. Nowicki, *"Wokół Konwencji Europejskiej. Krótki komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka"* Zakamycze 2000, s. 52.

---

<sup>17</sup> Analiza taka będzie przedmiotem mojej pracy doktorskiej.